Nr. 32. SOSNOWIEC, dnia 9 sierpnia 1936 roku. Rok III.

DODATEK PARAFJALNY

Jednajcie prenumeratorów prasy katolickiej.

do TYGODNIKA „NIEDZIELA"

Parafja Wniebowzięcia Najświętszej Marji Panny.

Apostołem bądź, nietylko czytelnikiem.

Porządek nabożeństw

w Kościele Parafjalnym Wnieb. Najśw. Marji Panny.

Niedziela X po Świątkach 9 sierpnia.

g. 6 Prymarja z nauką — ks. Kan. Jankowski.

g. 8 Msza św. z nauką — ks. Kiwacz.

g. 10 Suma — ks. Kiwacz, kazanie ks. Szpikowski.

g. 11.30 Msza św. z nauką — ks. Szpikowski.

g. 8.30 W kaplicy SS. Karmelitanek Msza św. z nauką — ks. Szpikowski.

g. 16 Nieszpory ks. Szpikowski.

Od g. 18 dnia 8-VIII. do g. 18 dnia 15-VIII dyżurnym — ks. Szpikowski, Vice-dyżurnym — ks. Kiwacz.

Kalendarzyk Zebrań.

Niedziela dnia 9 sierpnia godz. 11.15 Zakon św. O. Franciszka, godz. 15 Rada i Zarząd Zywego Różańca, godz. 17 Ogólne Zywego Różańca, godz. 17 Plenarne K. S. Kobiet.

Poniedziałek dnia 10 sierpnia — godz. 19 Swietlica K. S. M. Zeńskiej.

Wtorek dnia 11 sierpnia — godz. 18 Wych. Fiz. K. S. M. Zeńskiej, — godz. 19 Swietlica K. S. M. Męskiej.

Sroda dnia 12 sierpnia — godz. 19 Swietlica K. S. M. Zeńskiej.

Czwartek dnia 13 sierpnia — g. 17 Swietlica K. S. Kobiet, godz. 18—19 Bibljoteka Parafjalna, godz. 19 Swietlica K. S. M. Męskiej, godz. 20 Swietlica K. S. Mężów.

Piątek dnia 14 sierpnia — godz. 19 Swietlica K. S. M. Zeńskiej.

Sobota dnia 15 sierpnia — godz. 19 Swietlica K. S. M. Męskiej.

Niedziela dnia 16 sierpnia—godz. 11.15 III Zakon św. O Dominika.

Komunikaty.

1) Kierownictwa K. S. Mężów i K. S. M. Męskiej przypominają, że w niedzielę dnia 9 sierpnia o godz 8 rano odprawiona będzie Msza św. na intencję K. S. Mężów i K. S. M. Męskiej. Wszyscy członkowie mają obowiązek wziąć udział w tem nabożeństwie i gremjalnie przystąpić do Stołu Pańskiego.

Drodzy w Chrystusie Panu Parafjanie.

Niedziela X po Swiątkach (9.VIII).

Modli się faryzeusz, lecz nie jest to modlitwa. Bogu śle jeno swe słowa pychy.

Modli się pokorny celnik. W modlitwie korzy się przed Bogiem.

Odszedł był celnik do domu usprawiedliwiony. Bo zapewnia nas Psalmista Boży:

Wejrzy Bóg na modlitwę poniżonych i nie wzgardzi ich prośbą (Ps 101) „Ofiara Bogu duch strapiony: serca skruszonego i uniżonego, Boże nie wzgardzisz" (Ps 59). Przed mocą modlitwy chylą publicznie czoła nowocześni uczeni (Dr. Kilner, profesor Carromeli z Medjolanu), twierdząc w swych pismach, że siła modlitwy jest energją o olbrzymiem napięciu, trwająca w przestrzeni. Gromadzenie planowe tej najczystszej myśli, wnoszonej do Boga w modlitwie i owianej nadprzyrodzoną potęgą łaski, ma niewysłowioną wartość dla jednostek i narodów. Woła też inny uczony (A. Le Mun): Któż dociecze, jak ważnym czynnikiem w dziejach kultury ludzkości jest cicha, skupiona modlitwa? I jak bardzo zaważyć może na szali losów niejednego narodu ten skarb ukryty błagania i ofiary?

Wieczorem 14 sierpnia 1920 roku, gdy bolszewicy byli już u bram Warszawy, wyrzekł był gen. Weygand do dzisiejszego Papieża te słowa: „Teraz spodziewamy się mocy od modlitwy".

Płynęło ku stopom nieba nasze polskie „Swięty Boże..." i nasze ku Częstochowskiej Królowej „Pod Twoją obronę..." Wsparło myśl Wodza i ramię żołnierza polskiego. Ranek 15 sierpnia dał Polsce zwycięstwo.

Jednoczmy się w modlitwie niedzielnej i świątecznej Mszy świętej, Mówi Jezus o wspólnej modlitwie: „Gdyby się z was dwóch modliło na ziemi, o wszelką rzecz, o którąby prosili, stanie się im od Ojca mego, który jest w niebiesiech" (Mat. XVIII. 19). Jednoczmy się w stowarzyszenia poświęcone modlitwie i ceńmy zakony kontemplacyjne, poświęcające się wyłącznie modlitwie.

Ponad 26 milj. członków liczy w świecie „Apostolstwo Modlitwy", które też jest Apostolstwem Serca Jezusowego. A ono „uczy nas, wyzuwać się z samolubstwa, poświęcać na rzecz bliźnich, uważać sprawę Chrystusa na ziemi za swą własną sprawę... wspomagać Kościół modlitwą, pracą, cierpieniem". Trzeba należeć do Apostolstwa Modlitwy. Łączmy się w Kółka Zywej Róży: kochajmy modlitwę Różańca!

Na Kongres Różańcowy w b. r. we Lwowie z Rzymu przesłano słowa papieskie tam do pogranicza „republiki moskiewskiej, wojującej z imieniem chrześcijańskiem i starającej się sąsiednie narody zatruć zgubnemi naukami..." — „Marja starła głowę węża zjadliwego".

Jeśli Marja „nie będąc proszona, tak często przychodzi z pomocą, to z jakąż hojnością i szczodrobliwością pośpieszy z pomocą, gdy będzie do tego przez wiernych (modlitwą) przynaglona. ."

„Błogosławiony mąż, który ufa w Panu, i będzie Pan ufaniem jego".

Proboszcz.

W pamiętną rocznicę bohaterskiej śmierci Ks. Ignacego Skorupki.

W połowie sierpnia 1920 r. przeżyła Polska najcięższe chwile swojego odrodzenia. Fala bolszewicka zalała już północną i wschodnią część Polski aż po Warszawę. Czerwoni władcy cieszyli się już nadzieją wkroczenia do stolicy. Ale stolica stanęła murem. Na jej przedpolach rozegrał się dnia 14 i 15 sierpnia rozstrzygający bój, w którym załamała się siła czerwonych najeźdźców. Tu rozpoczął się ich odwrót i pogrom.

Ten rozstrzygający, zwycięski bój pod Warszawą w uroczystość Wniebowzięcia M. Bożej zwiemy Cudem nad Wisłą — wierząc, że przyczyna Królowej Korony Polskiej wyprosiła u Boga zwycięstwo dla oręża polskiego. Z tym bojem pod Warszawą złączyło się już nierozłącznie imię Ks. Ignacego Skorupki, kapelana wojsk polskich, który z krzyżem w ręku w boju pod Ossowem szedł na czele żołnierzy i trafiony kulą poległ w dzień 14 sierpnia.

A był wtedy w Warszawie ktoś, kto jej w tej strasznej chwili opuścić nie chciał, kto rosnącemu zwątpieniu zagradzał drogę do serc polskich, kto gorąco modlił się za Polskę i jej ocalenie. Był to nuncjusz Achilles Ratti, dzisiejszy papież Pius XI. I on poniósł na stolicę Piotrową pamięć tych strasznych dni, które przeżył z Polską, i dał tej pamięci wzruszający wyraz. Oto ściany kaplicy swojej w Castel Gandolfo polecił ozdobić obrazami z Polski. Malował je znakomity malarz polski Jan Henryk Rosen. Na jednej wymałował Obronę Częstochowy, na drugiej Ks. Skorupkę na czele obrońców Warszawy.

Z krzyżem wysoko podniesionym w prawej ręce, lewą wskazuje ks. Skorupka zastępy wrogów na przedpolach Warszawy. Przy nim zżęte snopy zboża i ścięty kosą śmierci żołnierz polski. Obok młody trębacz, grający pobudkę bojową dalej sztandar furkoczący na wietrze i szeregi młodych żołnierzy, równie młodych jak ich bohaterski kapelan. W głębi ognie i dymy bojowe, czarne zarysy drzew i ciemne niebo. Z tej ciemności, jaka na Polskę spadła, wyzwolić ją miało bohaterstwo żołnierzy, ofiara ich krwi, ofiara bohaterskiego księdza i łaska Niebios.

Ks. T. J.

Proboszcz Parafji.

Dalszy ciąg.

Ojciec jest głową rodziny, kieruje nią i jest za nią odpowiedzialny. On wyznacza pracę każdemu w miarę sił i możności, on zachęca do dobrego napomina, boleje, a także karze, kiedy widzi zło.

Tak samo czyni i ma obowiązek czynić ojciec parafji. On powierza pewne obowiązki w parafji bractwom, czy stowarzyszeniom, on używa osób odpowiednich do rozmaitych zadań w parafji. On ogarnia swojem sercem i troską wszystkich, chciałby, żeby wszyscy byli świętymi, zachęca, dopomaga. Ile to rad udzieli w szkole, ile wskazówek da w konfensjonale, a ile upomnień udzieli w kancelarji. Zetknie się z dziećmi swojemi w domach, pójdzie, jak Pan Jezus wszędzie, żeby pouczyć, podnieść! To dobry pasterz, który zna swoje i znają Go swoje (Jan 10, 14), pasterz, który boleje, kiedy widzi zepsucie, zło. Będzie szukał owieczki, żeby wprowadzić ją spowrotem do owczarni, będzie wybiegał, jak ojciec, żeby przyjąć syna marnotrawnego, będzie wszystkiem dla wszystkich.

Dobry ojciec wie, że siły jego są słabe; chciałby nieba przychylić dzieciom, a nie może; wie, czego potrzeba: modlitwy, Boga. I oto poleca dzieci swe Bogu i jest o nie spokojny. Poleca przy paciorku rano i wieczór, poleca przy Mszy św. niedzielnej — a i w ciągu dnia ileż westchnień wyśle do Boga w intencji swych dzieci, albo wyjmie Różaniec i będzie odmawiał Zdrowaśki.

Podobnie czyni proboszcz parafji. Wie dobrze, że modlitwa jest potęgą, wie, że on jest pośrednikiem wiernych u Boga, wie, że kiedyś będzie odpowiadał, jak i ile się modlił za swemi dziećmi i dlatego prosi; prosi w czasie Mszy św., prosi przy pacierzach kapłańskich, które tak często ofiaruje za parafję, prosi klękając przed Tabernakulum, prosi o każdej porze dnia, polecając swe owieczki.

d. c. n. Ks. T. J.

Smutne wyznanie.

Niedawno temu zdarzył się w Madrycie następujący wypadek.

Pewien młody robotnik przychodzi do szpitala i prosi dyżurującą siostrę miłosierdzia o zabandażowanie chorej ręki. Przy bliższem badaniu ręki stwierdza siostra poważne schorzenie i wysyła pacjenta do lekarza. Lekarz bada rękę, ale na widok jątrzącej rany uwidacznia się na jego twarzy silne wzruszenie i po dokładnem zbadaniu daje następujący wyrok: „Tylko amputacja ręki może pana uratować!" Wtedy chory staje się śmiertelnie blady i błaga: „Pomóżcie mi, może da się zastosować inny środek, może pomoże jakie jeszcze lekarstwo." — „Niemożliwe — odpowiada lekarz — gruźlica kości za daleko już się posunęła".

Nadto wyciąga robotnik drugą rękę, którą dotąd ukrywał w kieszeni. Wtedy już lekarzowi wyrywa się okrzyk: „biedny człowiecze, i tę musisz dać odjąć, jeśli chcesz uratować życie swe!" I teraz deszcz zbawczy po letniej suszy i, jako wyładowanie się wezbranej burzy płynie ze skruszonych ust robotnika okropne wyznanie: Panie doktorze, jestem jednym z tych, którzy niszczyli wielki klasztor de las Maravillas w Madrycie. W palących się zgliszczach znalazłem statuę św. Józefa.

W ślepej nienawiści tą moją pięścią uciąłem jej obie ręce — a oto — wskazując na swe ręce mówi — „ręka Boża".

Związek małżeński zawarli:

Dnia 2 VIII 1936 r.

Józef Urban z Leokadją Juszczyk.
Kazimierz Sowa z Katarzyną Kluz.
Stanisław Karbowski z Haliną Bielską.

Rocznice zaślubin:

Dnia 15 VIII 1936 r.

Andrzej Ignasiak z Bertą Geller.
Bogumił Przybylak z Heleną Mazur.
Stanisław Siekański z Wiktorją Seńkań.

Zmarli:

Dnia 24 VII 1936 r. Tadeusz Szwed, lat 38.

Dnia 28 VII 1936 r. Genowefa Prokop, lat 19.

Rocznice zgonów:

Dnia 10 VIII 1936 r. Antonina z Grynnów Ładowska, lat 56.
Dnia 12 VIII 1936 r. Marjanna z Adamców Sakrajda, lat 70.
Stanisława Krawczyk, lat 28.
Dnia 17 VIII 1936 r. Wojciech Salomon, lat 45.

Związek małżeński zamierzają zawrzeć następujące osoby:

Wojciech Herman, k. ze Sławkowa z Janiną Psonka, p. Aleja 28 — zap. 3.

Zygfryd Piasecki, k. 3 Maja 22 z Jadwigą Oborską, p. 3 Maja 22 — zap. 3.

Mieczysław Polak, k. Nowa 17 z Anną Lechowicz, p. Swobodna 8— zap. 3.

Mieczysław Walczak, k. Daleka 16 z Wiktorją Pisarek, p. Daleka 16— zap. 2.

Bolesław Wojnarowski, k. Naftowa 17 z Katarzyną Cieślak, p. Naftowa 17 — zap. 2.

Kazimierz Krzykawski, k. Piłsudskiego 71 z Ludwiką Szopianką, p. z Koniuszy — zap. 2.

Jan Zak, k. Piłsudskiego 66 z Cecylją Derdówną, p. Wiejska 22 — zap. 2.

Jan Leon Grygiel, k. Dziewicza 5 z Marjanną Magnes, p. Sienkiewica 13 — zap. 2.

Chrzest św. przyjęli, stając się dziećmi Bożemi:

Zenon Kamieniarz.
Franciszek Ryszard Fiuk.

Redaktor: Ks. Teofil Jankowski. — **Wydawca:** Sekretarjat Parafji Wniebowzięcia N. M. P. w Sosnowcu

Sosnowieckie Zakłady Graficzne Sp. z o. o. Sosnowiec, Warszawska 8, tel. 1-98.